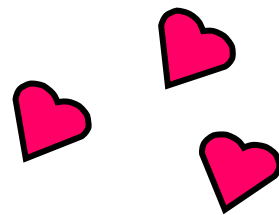


To i Owo



TOP 10 FILMÓW NA ZIMOWE WIECZORY:

1. „Zaplątani”
2. „Śniadanie do łóżka”
3. „Zanim odejdą wody”
4. „Śluby panieńskie”
5. „Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus”
6. „Jutro będzie futro”
7. „Koszmar z ulicy Wiązów”
8. „Pirania”
9. „27 sukienek”
10. „Wybuchowa para”

ZS im. ks. Antoniego Peplińskiego w Studzienicach
CENA 1 ZŁ



KONKURS!!!

Szczegóły na str. 6.

Ogłaszamy konkurs!

Na każdej z naszych gazetek, na str.6., w prawym górnym rogu, znajduje się liczba. Na dużej przerwie w szkolnym sklepiku odbędzie się losowanie sześciu z nich. Wylosowane numerki otrzymają bon warty od 1 do 5 złotych.

Życzymy szczęścia!

KALENDARIUM:

- 14 lutego – walentynki
- 17 lutego – Światowy Dzień Kota
- 3 marca – Tłusty Czwartek
- 8 marca – Dzień Kobiet; Ostatki; im. Beaty i Wincentego
- 9 marca – Popielec; Dzień Psa
- 10 marca – Dzień Mężczyzn

Skacz, Marlena, skacz!!!



W dzisiejszym numerze

m.in.:

- * wierszyki walentynkowe
- * konkursowa praca *Magdaleny Tarasiewicz*
- * okno na świat
- * poznajemy zawody: wywiad z p. *Sebastianem Książk*
- * psychotest
- * historie miłosne
- * wywiad z p. *Beatą Czapiewską*
- * kupon

Nasza koleżanka, Marlena Kreft z II gim. w sobotę 5.02.11r. pokonała swój życiowy rekord w skoku w dal podczas Halowych Mistrzostw Okręgu Młodzików w Gdańsku – jej wynik to 5,14m.

Gratulujemy! :)



Poznajemy zawody

Uczniom gimnazjum przybliżamy dziś zawód fryzjera ☺
W przyszłym numerze: fotograf.

„Fryzjerstwo to profesja wymagająca poświęcenia, zaangażowania” –

wywiad z p. Sebastianem Książk

Redakcja: *Kiedy zdecydował się pan zostać fryzjerem?*

Pan Sebastian Książk: W wieku 16 lat. W 1993 roku rozpocząłem w tym kierunku naukę w Bytowie u mojego pierwszego mistrza, p. Krystyny Szymczak. Szybko jednak przekonałem się, że żeby się rozwijać, nie mogę poprzestać na praktyce w Bytowie. Wyjechałem do Gdańska, do znanego mistrza, p. Świniarskiego, którego do dziś darzę szacunkiem. Przez cztery lata kosztem każdej wolnej chwili i urlopów zdobywałem cenną praktykę.

Red.: *Czy pamięta pan swoją pierwszą klientkę?*

P. Książk: Właściwie pierwszymi klientkami każdego fryzjera jest najbliższa rodzina, czyli mama, siostra. Z dumą mogę przyznać, że panie, które jako pierwsze skorzystały z moich usług, nadal do mnie przychodzą.

Red.: *Czy do fryzjera można przychodzić po porady?*

P. Książk: Jak najbardziej. Preferuję porady darmowe, ponieważ mają być one przede wszystkim formą zachęcenia klientki, by odwiedzała właśnie dany gabinet.

Red.: *Jakie jest pana hobby?*

P. Książk: Hodowla i pokazy psów. Pokazy najczęściej organizowane są w niedzielę, w najróżniejszych miastach w Polsce. Ale wyjeżdżam też na takie imprezy np. do Niemiec. Choć jest to czasochłonne hobby i często wymaga długiej podróży, sprawia mi wiele radości.

Red.: *Co najbardziej lubi pan w swojej pracy?*

P. Książk: Lubię bezpośrednie kontakty z ludźmi. Przez 17 lat swojej pracy poznałem mnóstwo kobiet o różnych osobowościach, zapatrywaniach. W sferze zawodowej przyjemność sprawia mi projektowanie fryzur, dopasowywanie ich do urody i sposobu życia klientki.

Red.: *Jakimi cechami powinni charakteryzować się uczniowie wybierający zawód fryzjera?* **P.**

Książk: Przede wszystkim zawód ten powinien wyływać z ich naturalnych potrzeb. Jest to profesja wymagająca poświęcenia, zaangażowania. Trzeba do niego podejść z pasją, obserwować na bieżąco trendy mody. Przyznam, że to ciężka praca.

Red.: *Kto był pana faworytem w ostatniej edycji „Mam talent”?*

P. Książk: Grupa „Me, myself and I”, która prezentowała zupełnie inny styl muzyczny. Niewątpliwie objawieniem był Kamil Bednarek, któremu od początku wróżyłem sukces.

Red.: *Czego możemy panu życzyć?*

P. Książk: Zdrowia.

Red.: *W takim razie z całego serca życzymy panu zdrowia.*



Sebastian Książk – mistrz

w dziedzinie fryzjerstwa; prowadzi swój własny salon. Dzięki udziałom w wielu dodatkowych kursach i szkoleniach nie tylko w kraju, ale również za granicą, jest uznawany za jednego z najlepszych fryzjerów w powiecie bytowskim.

Odwiedź go: Studio Fryzur Giovani,
ul. Kochanowskiego 8/10, Bytów
lub zajrzyj na stronę:
www.giovani.bloog.pl



„*Jestem pełna podziwu i uznania*” – wywiad z p. Czapiewską po konkursie o pszczołach.

Red.: Na czym polegał konkurs?

P. Beata Cz.: W szkole w Nakli najpierw odbyło się spotkanie z pszczelarzem z Parchowa na temat życia i zwyczajów pszczoł. Następnie uczniowie musieli rozwiązać test składający się z zadań zamkniętych. Po podliczeniu indywidualnych punktów całemu zespołowi z danej szkoły przyznawano miejsce.

Red.: Jak długo trwały przygotowania uczniów do konkursu?

P. Beata: Pierwszy etap przygotowań do konkursu odbył się już na początku września, kiedy to uczniowie klasy VI mogli (jak co roku) uczestniczyć w tzw. „pszczelej lekcji” prowadzonej przez pana Mieczysława Kobiellę.

Red.: Jakie wyniki uzyskali nasi uczniowie?

P. Beata: Pokonali wszystkich. I miejsce – Martyna Tkacz (napisała bezbłędnie) – 20/20. II miejsce – Maja Czarnecka – 19/20. III miejsce – Jakub Neubauer – 16/20, co w sumie zagwarantowało naszej reprezentacji I miejsce. Jestem pełna podziwu i uznania dla szóstoklasistów, ponieważ codzienne życie pszczoł raczej nie jest zajmującym tematem dla współczesnych nastolatków.

Red.: Gratulujemy pani i uczniom wygranej.

(K.T i M.K)



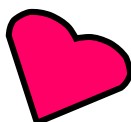
Historia Roberta Wadlowa – najwyższego człowieka na Ziemi

Robert Pershing Wadlow (1918 - 1940)

był najwyższym człowiekiem na Ziemi. Zanim zmarł w wieku 22 lat, osiągnął wzrost 272 centymetrów i wagę 222.26 kilogramów. Za jego gigantyczne rozmiary odpowiedzialna była nadmierna aktywność przysadki mózgowej. Po urodzeniu ważył jedynie 3.8 kilograma. Zwrócił na siebie uwagę nieproporcjonalnie szybkim wzrostem na tle czwórki swojego rodzeństwa. W wieku 13 lat, Robert -mierzący 224 centymetry – został najwyższym harcerzem. Kiedy skończył 18 lat, miał już 254 centymetry wzrostu i 177 kilogramów wagi.. Zbytne gabaryty zaczęły się jednak niekorzystnie odbijać na jego zdrowiu. Miał słabe czucie w stopach i używał aparatu ortopedycznego do chodzenia. 4 lipca 1940 roku Wadlow poważnie zaniemógł .Od wadliwego aparatu korekcyjnego nabawił się pęcherzy i poważnego zakażenia. 15 lipca 1940 roku umarł we śnie. Pochowano go cztery dni później w Alton. W 1984 roku rodzinne miasto Roberta ufundowało na jego cześć pomnik z brązu.



(E.W)





Kopciuszek



Za dwudziestoma grzybami, za dwudziestoma głazami i za dwudziestoma strumykami żył Kopciuszek. Chyba wiecie, dlaczego go tak nazywano? Mieszkała wraz z macochą i siostrami Kunegundą i Zygrydą na dworze otoczonym pięknym basenem i ogrodem.

Pewnego pięknego poranka Kopciuszek zadzwonił dzwoneczkiem - oznaczało to, że starsza pani i jej córki mają przyjść do jej łóża ze śniadaniem. Po posiłku Kopciuszek kazała posprzątać cały dom.

Na zamku u króla trwały rozmyślenia, co by tu zrobić, aby królewicz zechciał się ożenić. Aż wreszcie szambelan wpadł na pomysł, aby zaprosić wszystkie dobrze urodzone panny. Kopciuszek oraz macocha i siostry zostały zaproszone na bal. Kopciuszek rozkazała siostram i macosze przygotować sobie suknię, zmyć i wypastować podłogi, narąbać drzewa i umyć naczynia. Jeżeli uporają się z pracą i zdążą sobie uszyć suknie, będą mogły pojechać na bal.

Zapowiadał się przepiękny wieczór. W sam raz na tańce. Macocha i córki nie zdążyły zrobić wszystkiego, więc nie mogły się wybrać na bal. Po chwili Kopciuszek dojechała do zamku. Zajęła miejsce w kolejce. Księżę patrzył wszystkim pannom w oczy. Kiedy przyszła kolej na Kopciuszkę Księżę zakochał się od pierwszego wejrzenia. Gdy wybiła godzina trzecia nad ranem Kopciuszek spieszyła się, żeby sprawdzić czy macocha i jej córki wykonały wszystkie prace. Po drodze zgubiła kapelusz.

Starsza kobieta i dwie panienki miały problem z rąbaniem drzewa. Dostały karę - wykapać się w zimnej wodzie w basenie i przyciąć wszystkie rośliny w ogrodzie.

Kopciuszek się spodobała Księżciu, więc kazał, aby wszystkie panny z całego świata przymierzyły ten kapelusz. W końcu przyszła kolej na dom Kopciuszka. Kunegunda miała za małą głowę, a Zygryda za dużą głowę. Kopciuszkowi pasował kapelusz jak ulał. Król wyprawił huczne wesele. Kopciuszek z Księżciem żyli szczęśliwie w zgodzie i pokoju, a macocha i jej córki - Kunegunda i Zygryda były bardzo złe na Kopciuszkę i Księcia.

Magdalena Tarasiewicz, kl.V

Najdziwniejsze jedzenie? Witamy w Japonii!

(Cz.1)

Szaleństwo Japończyków nie minęło produktów spożywczych. Oto lista ich najdziwniejszych produktów

1. Lody o smaku mięsa - Przedstawiamy kolejno: ozór wołowy, konina i skrzydełka kurczaka. **2. Napój z węgorka** - mamy tu do czynienia z gazowanym napojem zrobionym z - UWAGA - węgorki. **3. Młode kraby z rusztu** - To bardzo smutna pozycja. Naprawdę chodzi o krabie niemowlęta. Z rusztu. Wyobraź sobie tatę-kraba, mamę-kraba i małe krabiki, kiedy nagle dzieciaczki zostają porwane i żywcem wrzucone na ruszt. **4. Lemoniada curry** - Och, i spójrzmy na etykietkę: "Cudowne połączenie curry i lemoniady". **5. Jelitka z kremem** - nic dodać, nic ująć. **6. Guma na różany pot** - Pod niepokojącą nazwą "Otoko Kaoru" ("człowiek słodko pachnący") kryje się guma do żucia, która sprawia, że twój pot będzie pachnieć jak płatki róż. (A. N.)

-Pozdrowienia dla Maćka od walentynki:*



-Pozdrowienia dla Bartka od cichej wielbicielki.

-Buziaki dla Maćka i Łukasza z II gim. Ciastko.

-Pozdrowienia dla Justyna Biebera z kl. III gim. Lovciamy Cie :*

-Pozdrowienia dla graczy MetinZ oraz wszystkich dziewczyn z II gim.

-Pozdrowienia dla p. Kasi Sikorskiej od klasy IV.

- Pozdro dla moich lasek od Wroni ;D

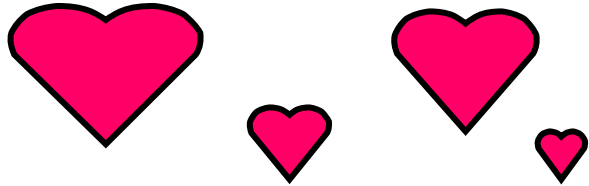
Każde głębsze uczucie prowadzi do cierpienia. Miłość bez cierpienia nie jest miłością. *-Tuwim*

Ach ta miłość!

Odrzucić uczucie chłopaka!- Tak zrobiłam. Nie byłam gotowa na związek, choć znałam go od paru lat. Zawsze coś dla mnie znaczył... Teraz ma swoją drugą połówkę i jest z nią szczęśliwy. Ostatnio spotkałam go parę razy, „nawiedza mnie” i pisze, a ja wcale nie żałuję swojego zdania.

Pewien chłopak był mną zachwycony w podstawówce. Nie wiedziałam, co do niego czuję. Ciągłe wysyła mnóstwo SMSów. Nie wiem, co robić, bo co chwilę ugania się za innymi. Byliśmy ze sobą, ale często mówił, że to była tylko ściema. Do dzisiaj wszyscy mówią, że to „prawdziwa miłość”.

Spotkaliśmy się na spacerze. On był wtedy ze swoją ówczesną dziewczyną. Po kilku dniach napisał do mnie SMSa – numer telefonu miał od swojej eks dziewczyny. I zaczęliśmy się spotykać, przyjeżdżał do mnie, byliśmy razem a paru imprezach. Nowy Rok spędziliśmy wspólnie i jesteśmy razem do dziś.



Gwiazdy mówią...

(K.T)

Wodnik (20.01-19.02)

Twoje hasła: Chcę wiedzieć. Chcę być wolny/a.
Jestem oryginalny/a.

Twoje szczęśliwe kamienie: ametyst i bursztyn.

Szczęśliwy kolor: zielony.

Najlepszy dzień: sobota.

Twój styl: nowoczesny, nietypowy, zaskakujący.

Twój żywioł: powietrze.

Jaki jest: jest osobą nowoczesną, kochającą wolność!
Ma nietypowe poglądy na życie. Bardzo lubi ludzi, jest
Otwarty na inność i gotowy nieść pomoc każdemu.

Ma wiele genialnych i odkrywczych pomysłów.

Chętnie uprawia wspinaczkę górską, jazdę na rowerze
czy rolkach. Lubi wolność także w miłości. Ma czasem
problemy z odróżnieniem miłości od przyjaźni.

Sławne wodniki: Karol Darwin, Mozart, Juliusz Verne,
Fredrico Fellini, Humprey Bogart, Jennifer Aniston,
Robbie Williams.



(K.T)

Wiersze pasujące do każdej walentynki...

Moja miłość do Ciebie dziś blaskiem jaśnieje
Bo mi Walenty robi nadzieję,
więc nasze usta niech się spotkają
i swoja miłość głośno wyznają.

W tym szczególnym Dniu Najważniejszej
Osobie w moim życiu chce powiedzieć, że bez
względu na to, co przyniesie przyszłość,
Jesteś i będziesz już na zawsze częścią
mojego życia...

Niech Święty Walenty otworzy Twe serce
I spójrz na XX on kocha Cię wielce.
Choć jako poeta jest nieco niezdarny,
Lecz jako przyjaciel - szczery i ofiarny!

Moja droga Walentynko.
Ślę uczucia dziś do Ciebie.
Miłość moja nie zna granic,
Będę kochać nawet za nic.

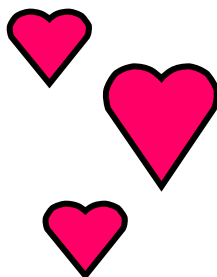
W dniu Świętego Walentego
Dla misiaczka kochanego
Wielkie serce ślę ja skrycie
Bo ja kocham cię nad życie

Kupon!!!

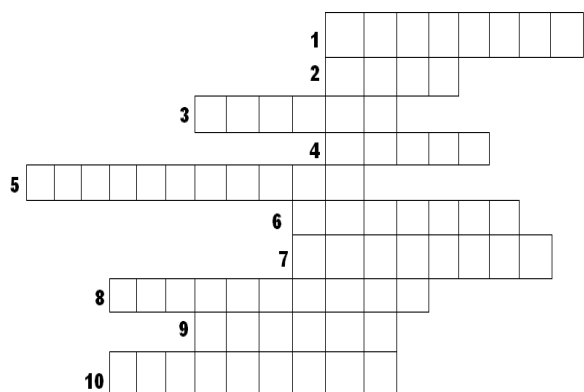
Nie odrobiłeś zadania domowego?
Zapomniałeś książki lub zeszytu?
O nic się nie martw – z tym oto
kuponem nie grozi Ci ocena ndst.

.....
(imię i nazwisko) (data)

.....
(przedmiot) Kupon ważny do:
(już nieważny...)



Uwaga! Osoba, która jako pierwsza prawidłowo rozwiąże poniższą krzyżówkę otrzyma słodką nagrodę.
Z gotowym rozwiązaniem udajcie się do Beaty Szreder z II gim.



1. Ślubowana podczas przysięgi małżeńskiej.
2. Bożek miłości.
3. Uroczystość po ślubie.
4. Muza poezji miłosnej.
5. Poprzedzają ślub.
6. Amor strzelał nią z łuku miłości.
7. Osoba, którą się lubi lub, w której jest się zakochanym.
8. Poczucie miłości do kogoś.
9. Umówione spotkanie dwóch osób zakochanych w sobie.
10. Sposób wyrażania uczuć przez dwie kochające się osoby.



Hasło:



Walentynki Święto Zakochanych - Święto obchodzone 14 lutego, w dniu Świętego Walentego. W tym dniu zakochani obdarowują się "Walentynami" są to zazwyczaj wierszyki na Walentynki, wiersze lub wyznania miłosne.

Święty Walenty - wszyscy już znamy zwyczaj obchodzenia Walentynek, ale kim był ich patron Święty Walenty?. W tradycji chrześcijańskiej odnajdujemy informacje, o co najmniej trzech Świętych o imieniu Valentine lub Valentinus. Jedna z legend mówi o duchownym, który przeciwstawił się rozkazowi Imperatora Rzymu Klaudiusza II. zakazującego udzielania ślubów młodym mężczyznom, jako że wg. doradców Klaudiusza, niezona ci mężczyźni byli lepszymi żołnierzami. Za to nieposłuszeństwo duchowny Walenty został skazany na śmierć.

Historia Walentynek - pierwszą informację, uważaną przez niektórych za wzmiankę o walentynkach, odnajdujemy w poemacie z 1382 roku - "Sejm Ptasi" (ang.: *The Parliament of Fowles*) Geoffrey Chaucer'a (najbardziej znane dzieło tego angielskiego poety i filozofa, to "Opowieści Kanterberyjskie").

Podobne Święta:

Luprecalia - termin walentynek pokrywa się z terminem święta wiosny, które odbywało się w starożytnym Rzymie 13-15 lutego.

Noc Kupały - o ile w Europie Zachodniej i południowej walentynki obchodzone są od czasów średniowiecza, o tyle u Słowian dniem zakochanych była raczej Noc Kupały (Sobótka).

(D.W)



H u m o r



Zrobiłeś zadanie?

- Proszę pani, mamusia zachorowała i musiałem wszystko w domu robić...
- Siadaj, dwójka! A ty Witku, zrobiłeś zadanie?
- Ja proszę pani musiałem ojcu pomagać w polu...
- Siadaj, dwójka! A ty Jasiu, zrobiłeś zadanie?
- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka balanga była, że szkoda gadać!
- Ty mnie tutaj swoim bratem nie strasz! Siadaj, trójka.

Duża przerwa, do szkolnego sklepiku przychodzi chłopak, prosi o kawę, płaci i czeka.

Sklepiarkka:

- Znowu kawa? Już trzecia dzisiaj.
 - Bo ja nie wiem, jakie świństwa pani tam dosypuje, ale mam po niej świetny humor.
- szkolny sklepik

Gazetkę zredagowały:

- Ewelina Wrońska
- Magdalena Tkacz
- Anna Neubauer
- Marlena Kreft
- Kinga Tarasiewicz
- Beata Szreder
- Dominika Wrycz Rekowska

